



Głos Futer

Comiesięczna gazeta informacyjna, o tematyce związanej z fandomem Furry w Polsce

Numer 4

Niedziela, 19 lipca 2020

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Wrocławski Furwalk	1
Ograniczenia? – wywiad z Carrie	2
Dzisiejszy highlight – Lis	4
Targowisko	5
Panel fotograficzny	5
Konkurs lisiego wiersza	6

Wrocławski Furwalk

Artykuł autorstwa Rozenov



Futraki w całej krasie – zdjęcie autorstwa Bartora

Zdecydowanie na miano wydarzenia miesiąca zasługuje pierwszy od początku pandemii furwalk w Polsce.

Miał on miejsce na rynku w stolicy Dolnego Śląska i trwał dwie godziny (13:00 – 15:00), chociaż w godzinach wieczornych niektórzy uczestnicy spotkali się ponownie na wyspie Tamce, by celebrować to niecodzienne wydarzenie. Warunki w jakich odbywał się furwalk nie były sprzyjające

– jeszcze przed startem, na rynku zgromadziły się tłumy wrocławian, co było związane z niezapowiedzianą wizytą urzędującego prezydenta Andrzeja Dudy oraz protestami dotyczącymi legalności jego zgromadzenia. Trudna atmosfera polityczna na miejscu zgromadzenia oraz pełne słońce komplikowało organizację wydarzenia, z czego jednak zarząd furwalku wywiązał się znakomicie – zaopatrzenie fursuiterów w wodę



Furwalk odwiedził również prezydent miasta Wrocław, Jacek Sutryk – zdjęcie autorstwa Bartora

i słomki do picia oraz pompy powietrza złagodziło wpływ upału, a elastyczna zmiana oryginalnej trasy pozwoliła ominąć wiece polityczne. Warto wspomnieć, że mimo trudnych warunków, nowy plan przejścia przez rynek gwarantował zarówno dużo cienia, jak i dobrą widoczność, co ulżyło uczestnikom i przyciągało przechodniów.

Ograniczenia?

Wywiad @wasder26 z @boopbox

Z czego wynika twoja niepełnosprawność? Jak bardzo jest zaawansowana?

Na wózku jeżdżę od 7 roku życia. Co dość zabawne, wszystko zaczęło się od kataru. A w sumie powikłań po katarze i późniejszym zapaleniu płuc. Spowodowało to zapalenie opon mózgowych i rdzenia kręgowego.

Aktualnie niepełnosprawność nie daje mi tak bardzo w kość niż jak na początku. Wyprowadziłem się ostatnio. Podróżuję. Mając takie możliwości nie mam na co narzekać, szczególnie porównując to do szpitalnego łóżka, w którym znajdowałem się w dzieciństwie o wiele częściej niż bym chciał.

Co czułeś przed pierwszym konwentem? Skąd pomysł, aby na niego pojechać? Jakie miałeś obawy i nadzieje?

Od zawsze siedziałem trochę za dużo na YouTube'ach i od pewnego czasu coraz częściej znajdowałem w rekomendacjach music videos oraz vlogi z zagranicznych konwentów. Tak dowiedziałem się o fandomie.

Niemniej bezpośrednio futerku, któremu zawdzięczam to, że dziś pisząc z tobą, wisi za mną kilkadziesiąt badgów z przeróżnych furaśnych konwentów to jest to Faux Films i jego produkcja

Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem również nie-wrocławian, którzy odwiedzali nas z Poznania, Krakowa, Kielc, a nawet Trójmiasta. Dużą frekwencję zapewnił długi okres izolacji związanej z koronawirusem. Furwalk odbył się bez zakłóceń i w przyjaznej atmosferze. Dodatkowo organizacja zapowiada prace nad kolejnym takim wydarzeniem we Wrocławiu, niestety, bez określonej daty. Jeśli jesteście zainteresowani subskrybujcie kanał [Wrocławskie Furwalki](#), na którym znajdziecie najświeższe informacje o wrocławskim, jak i pozostałych współpracujących furwalkach w całej Polsce.

Jeśli Wrocław jest dla Was zbyt odległy, bądź nie mogliście wziąć udziału w tamtejszym furwalku, nie ma powodu do zmartwień – rozpoczęte zostały przygotowania do kolejnych imprez, między innymi w Poznaniu i Krakowie – więcej informacji o tych wydarzeniach znajdziecie tutaj:

[Poznański Fursuit Walk 2020](#)

[Krakowski Fursuit Walk 2020](#)



Carrie pozujący z twarzą Głosu Futer na Gdaku



Pokaz aut na Eurofurence

„12 Months in the Fandom”. Po obejrzeniu właśnie tego filmu miałem w głowie jedno wielkie *Yup. Chrzanić wszystko. Jadę. Bez względu na wszystko. Chcę być szczęśliwy. Po prostu.* I pojechałem.

Pierwszy konwent – co się na nim działo, rzeczy które cię zaskoczyły.

Najbardziej zaskoczyła mnie otwartość ludzi. To jak bardzo przyjaźni i chętni do rozmowy są wszyscy. Również ja siebie bardzo zaskoczyłem radząc sobie z moim łamanym angielskim sprawniej niż bym przypuszczał. Mój pierwszy Gdakon w sumie w całości sprowadzał się do rozmów z ludźmi. Znałem tylko jedną osobę, która bardzo pomogła mi przełamać lody, poznać ludzi i ogólnie mega umiliła mi konwent biorąc mnie pod swoje skrzydła. Samo to jest dobitnym przykładem życzliwości, o której wspomniałem wyżej. Również mega doświadczeniem jest chociażby zobaczyć fursuit po raz pierwszy. Nie doświadczysz czegoś takiego na co dzień. Tona futra i słodkości zmierza do Ciebie żeby dać Ci huga. Bardzo wyjątkowe i niepowtarzalne doświadczenie dla mnie, wtedy jeszcze totalnego normika.

Opowiedz o rzeczach, które Cię bardzo często spotykają na konwentach. Jakież unikalne trudności?

Przez mój niski wzrost czasem fursuiterzy na mnie wpadają. To jest jedna rzecz, na którą

muszę dość często uważać. Ktoś mi nawet kiedyś powiedział, że w sumie to jest ze mnie niezła pułapka na fursuiterów. Mam również bardzo duży niefart do schodów. Praktycznie zawsze kiedy bukuję jakikolwiek wyjazd/konwent, czystym trafem los decyduje, że pora nadrobić leg day na siłce i muszę wejść gdzieś po schodach. Wielu schodach. Niby upierdliwe, ale są plusy. Mam dobre historie.

Najwyższe piętro, na które musiałeś wchodzić bez windy?

Jedno z najwyższych to na pewno Airbnb na Eurofurence. 7 piętro o 5 rano na w pół żywy pokonywałem.

Czy spotkałeś innych niepełnosprawnych konwentowiczów?

Pierwszy przychodzi mi do głowy gościu na wózku cosplayujący Assasyna na Pyrkonie z napisem na wózku „Skok Wiary to Ściema”. Uwielbiam gościa za dystans.

Wspomniałeś o Eurofurence. Opowiedz więcej o swoim pierwszym zagranicznym wyjeździe. Zauważyłeś jakieś specyficzne różnice pomiędzy zagranicznym konwentem a polskim?

Największą różnicą robi skala... wszystkiego. Wszystkie jest większe i wszystkiego jest więcej. Kiedy zbliżałem się do hotelu, ten nie przestawał

rosnąć w oczach przez dobre kilka minut. Zdjęcia nie oddają tego jak duży jest hotel w rzeczywistości. Ilość futer również zwala z nóg.

Czy miałeś jakąś przygodę, która mogła się trafić tylko Tobie?

Było takich kilka i jedna z nich którą bardziej pamiętam to ta: był wieczór i drogi były praktycznie puste. Tak przynajmniej myślałem. Chwyciłem się otwartego okna, sportowego auta znajomego od strony kierowcy. Auto ruszyło. A ja równolegle z nim. Przejechaliśmy tak z dobre dwie przecznice. Do dziś nie zapomnę wyrazu

twarzy tego jedyne go kierowcy jadącego drugim pasem. Bezcenne.

Na koniec, czy jest jakaś rzecz, na którą chciałbyś, aby konwentowicze spotykający osobę na wózku zwracali uwagę?

Nie. W sumie to wręcz przeciwnie. Mimo niepełnosprawności jestem taki sam jak osoba pełnosprawna i nie chciałbym być traktowany inaczej. Nie chciałbym, by ktoś kłopotał się czy powinien powiedzieć do mnie *idziesz* czy *jedziesz*. Who cares.

DZISIEJSZY HIGHLIGHT: LIS (VULPES)

Artykuł autorstwa @Kryzer



Lis rudy (*Vulpes vulpes*) to jeden z czterech przedstawicieli dziko żyjących w Polsce psowatych, a jednocześnie najczęściej występujący przedstawiciel tej rodziny w naszym kraju. Na świecie obecnie odnotowano 45 podgatunków lisa rudego, z czego prawie wszystkie zamieszkują kulturę północną. Lisy rude występują przeważnie na terenach lesistych lub mocno zadrzewionych; czasami można je również spotkać w parkach miejskich lub wewnątrzmijskich laskach. Za schronienia służą im nory, które wykopują same lub które zostały opuszczone przez poprzednich lokatorów.

Lis jest zwierzęciem bardzo ważnym w wielu kulturach. Występuje on w wielu mitach, przypowieściach i podaniach. Jako postać pojawiał się już nawet w czasach starożytnych i był jednym z najpopularniejszych bohaterów w twórczości greckiego bajkopisarza, Ezopa. Może właśnie ze

względu na swoją popularność, zwierzę to jest też jednym z najpotężniejszych totemów w pantheonie zwierząt mocy. Jeśli zapagniemy w zamieszkać w nas lis, będzie to na pewno nasz wielki sprzymierzeniec. Dzięki niemu nauczymy się zauważać to, co niewidoczne. Pokaże nam on jak rozpoznać rzeczy, które są jedynie iluzjami, mającymi na celu poprowadzenie nas w złe obszary naszego życia. Lis uczy nas także jak wyczuwać nieszczerłość, a także pomaga nam znaleźć i naprawić słabości naszej własnej aury, tak by żadna zła energia nie mogła się przez nią przedostać.

Zapewne nie będzie to zaskoczeniem, że w Fandomie, lisy są trzecim najpopularniejszym gatunkiem zwierzęcia wybieranego na fursone (furryscience). Oczywiście brane są tu pod uwagę również wszystkie modyfikacje kolorystyczne, więc jeżeli chcecie być zielonym liskiem z różowym podwójnym ogonem i złotą grzywką, to również będziecie w tej „elitarnej” grupie. Jeśli chodzi o charakterystykę osoby, która wybiera sobie lisa na postać, to nie jest to obraz zbyt ujednolicony, gdyż ze względu na popularność tej postaci, bardzo często jest to po prostu wybór najprostszy, a dopiero wszystkie ewentualne modyfikacje postaci świadczą o osobie jaka się za nią kryje. Niemniej, jest parę wspólnych cech, które łączą większość fandomowych lisów. Najczęściej są to osoby bardzo przyjazne, otwarte i wesołe, ale nierzadko mogą być to też nadmierne wyniosłe lub fałszywe. Należy jednak nadal brać tu pod uwagę ilość i popularność tego gatunku, co znacząco utrudnia jednoznaczną i jednolitą charakterystykę osób-lisów.

TARGOWISKO

Artykuł autorstwa Rozenov

Zgodnie z myślą polskiego poety i tekściarza Jeremiego Przybory: „tylko kto docenia drobne ogłoszenia, ten zagląda życiu pod szatki”.

Ta, mogłoby się wydawać, zawsze prawdziwa racja znajduje swoje odzwierciedlenia na wszelakich stronach pokroju Allegro, OLX, czy Gumtree oraz na platformie Facebook, gdzie częstym zjawiskiem są regionalne grupy „Spotted” czy „Sprzedam/Kupię/Oddam/Zamienię”. Niczym dziwnym nie będzie stwierdzenie, że futra również mają potrzebę publikacji swoich drobnych ofert handlowych, co umożliwia interesujący kanał na Telegramie – [Futrzasty Pchli Targ](#).

Czy ma sens wrzucanie swoich ogłoszeń? Naturalnie futrzaki są zgodne w kilku kwestiach, głównie estetycznych, jednak co naprawdę charakteryzuje Fandom, to różnorodność jego

członków. Można się naprawdę zdziwić jak oryginalnymi zajęciami parają się polskie futra – od majsterkowania, przez kolekcjonowanie radioaktywnej ceramiki, do grotolażenia. Większość hobby wymaga materiałów, które innym są akurat niepotrzebne. Oprócz otrzymania upragnionego przedmiotu, handlując z futrami, możemy postarać się o przyjacielską zniżkę. To właśnie umożliwia powyższy kanał – każdy zainteresowany może wrzucić własną ofertę, zwiększając tym samym zasięgi.

Jak to działa? W opisie podany jest bot, który po krótkiej konwersacji udostępnia stosowne ogłoszenie. Intuicyjną obsługę zapewnił autor bota, @sohowaty. Naszych czytelników zapraszamy do odwiedzenia kanału i robienia przemyślanych, bezpiecznych transakcji.

PANEL FOTOGRAFICZNY



KONKURS LISIEGO WIERSZA!

W tym miesiącu nie krzyżówka zadecyduje o następnym highlightcie, a najlepszy wiersz! Zadaniem uczestnika konkursu będzie napisanie utworu lirycznego o dowolnych cechach formalnych poza dwoma warunkami: wiersz nie może zawierać zwrotów powszechnie uznawanych za obraźliwe i wulgarne oraz jego tematyka musi dotyczyć lisów – ich środowiska, charakterystyk, symboliki – ważne, żeby lisy były wspomniane dosłownie bądź pośrednio.

Powołana przez redakcję niezależna komisja po analizie wszystkich nadesłanych utworów wybierze trzy najlepsze, z których autor najlepszego będzie uprawniony do wyboru z puli zwierząt highlighta następnego numeru. W przypadku nienadesłania żadnego utworu decyzja będzie podjęta przez redakcję. Trzy najlepsze utwory oraz ewentualne, wyróżnione przez komisję, zostaną opublikowane w następnym numerze Głosu Futer wraz z podaniem autora.

Zapraszamy do wzięcia udziału!

Swoje wiersze wysyłajcie do @Rozie_alone_in_the_woods

Witajcie,

z tej strony futrzaczka Virika. Zapraszam was do lektury mojego nowego przewodnika po Fandomie Furry. Jest on przeznaczony głównie dla osób nowych w naszej społeczności oraz tych które po prostu chciałyby poznać bliżej nasz świat. Znajdziecie tu wszystkie najważniejsze informacje, od terminologii i fursuitów, aż po konwenty i sztukę rysunku :)

<https://w.tt/3fDPBW8>

POZNAŃSKI FURWALK!

Witajcie! Planujemy zorganizować fursuitwalk w Poznaniu i badamy Wasze zainteresowanie. Planowana data to 17 październik 2020, a trasa obejmowałaby obszar pod Międzynarodowymi Targami Poznańskimi (miejsce organizacji Pyrkonu), Park Marcinkowskiego, Stary Browar, ulicę Półwiejską, Stary Rynek i kończyłaby się na bulwarze nad Wartą. Dajcie nam znać w ankiecie na naszym kanale, jeśli jesteście zainteresowani.

Informacje publikowane będą na kanale

[Poznański Fursuit Walk 2020](#)

Udział jest oczywiście bezpłatny. Planujemy również before dzień przed oraz spotkanie wieczorem po walku. Spotkanie w pubie lub nad Wartą, w zależności od pogody.

KRAKOWSKI FURWALK!

Znamy już datę Krakowskiego Fursuit Walku!

Odbędzie się on 29 sierpnia tego roku.

Planujemy przejść się po rynku głównym i udać się w kierunku smoka wawelskiego.

Przewidujemy wyjątkowe smycze oraz identyfikatory dla uczestników wydarzenia!

Zacniemy w lokalu Budda Drink&Garden o godzinie 12:00, gdzie na koniec znów się spotkamy.

Więcej informacji [TUTAJ](#).

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

Nasza redakcyjna rodzina

stale się powiększa.

**Jeśli sądzisz, że możesz coś do niej
wnieść, to PISZ ŚMIAŁO!**

Redakcja:
Rozie de Hert,
Daryl Panda

Telegram:
@Rozie_alone_in_the_woods
Discord:
Rozenov#8582

Korekta:
Nedwax
wasder26

Skład i łamanie:
Tintiai